

# Piotr Kruszyński

---

## Prawo podejrzanego do obrony materialnej w projektach k.p.k. : (wybrane zagadnienia)

---

Palestra 37/7-8(427-428), 22-30

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Prawo podejrzanego do obrony materialnej w projektach k.p.k. (wybrane zagadnienia)

### 1. Uwagi wstępne

Istotą zasady prawa do obrony jest umożliwienie oskarżonemu osobistej obrony przed stawianymi mu zarzutami oraz grożącymi konsekwencjami (obrona materialna), a także korzystanie z pomocy obrońcy (obrona formalna)<sup>1</sup>.

Wagę obu rodzajów obrony, tak materialnej, jak i formalnej, trudno przecenić. Największe znaczenie ma niewątpliwie właściwe ukształtowanie w ustawie karnoprocesowej tych wszystkich gwarancji i praw oskarżonego, które łącznie wypełniają treść pojęcia **obrona materialna**.

Najlepszy nawet obrońca niewiele bowiem zdziała w takim modelu postępowania, gdzie instytucje prawne uniemożliwiają mu skuteczne wykonywanie funkcji procesowych, gdyż np. podejrzanego nie informuje się o przysługujących mu prawach (w tym o prawie do milczenia i korzystania z pomocy obrońcy), brak gwarancji swobody wypowiedzi, kontakt adwokata z aresztowanym podejrzanym jest znacznie utrudniony, nie zapewnia się stronom wglądu do akt sprawy, udziału w czynnościach itp.

Zwłaszcza postępowanie przygotowawcze stanowi newralgiczny punkt,

w którym prawo podejrzanego do obrony doznaje największych ograniczeń<sup>2</sup>.

Nowelizacja k.p.k. z dnia 29 maja 1989 r. uczyniła niewątpliwie pewien postęp, w porównaniu z poprzednio obowiązującym stanem prawnym, w kierunku właściwego zabezpieczenia praw podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym. Wprowadzono bowiem możliwość złożenia zażalenia na zatrzymanie do sądu oraz wyeliminowano ewentualność całkowitej odmowy obrońcy kontaktu z tymczasowo aresztowanym podejrzanym. Przewidziano również możliwość skierowania zażalenia do sądu na prokuratorską decyzję o ograniczeniu swobodnych kontaktów tymczasowo aresztowanego z obrońcą – art. 64 § 4 k.p.k.

Wielu jednak innych palących kwestii nowela z dnia 29 maja 1989 r. nie uregulowała, jak np. wprowadzenia ustawowego wymogu informowania podejrzanego o przysługujących mu prawach; umożliwienia zatrzymanemu kontaktu z adwokatem; dopuszczalności składania przez oskarżonego wyjaśnień w formie pisemnej; uczestnictwa obrońcy w czynnościach poprzedzających stosowanie aresztu itp.

Nowelę do k.p.k. z dnia 29 maja 1989 r

znać można co najwyżej za drobny krok w kierunku świadomego ograniczania wszechwładzy aparatu ścigania nad podejrzanym. Owo świadome ograniczanie zasięgu władzy państwa nad obywatelem w dziedzinie procesu karnego jest atrybutem państwa prawnego, stosującego w postępowaniu zasady *fair play*<sup>3</sup>. Całkowity prymat organów ścigania nad podejrzanym prowadzi natomiast do wypaczeń i łamania praworządności, co uwidacznia się zwłaszcza w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to obowiązują zasady działania z urzędu i tajności, a zasady bezpośredniości i kontradiktoryjności doznają znacznych ograniczeń<sup>4</sup>.

Stąd właśnie potrzeba szczególnie wnikliwego spojrzenia na postępowanie przygotowawcze przez pryzmat zachowania praw podejrzanego, szczególnie zaś prawa do obrony.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest więc analiza niektórych nowych, w porównaniu z obowiązującym stanem prawnym, unormowań trzech projektów k.p.k.: z października 1990 r., lipca 1991 r. i grudnia 1991 r., regulujących prawo oskarżonego do obrony, zwłaszcza na etapie postępowania przygotowawczego. Artykuł nie pretenduje do wyczerpującego omówienia wszystkich kwestii, lecz koncentruje się na wybranych problemach, zdaniem autora najważniejszych, takich jak: prawo podejrzanego do informacji o przysługujących mu prawach, do znajomości zarzutów oraz do swobodnego składania wyjaśnień. Opracowanie koncentruje się na zagadnieniach wchodzących w zakres obrony materialnej. Proponowane przez projekty k.p.k. zmiany w zakresie prawa do

korzystania przez oskarżonego z pomocy obrońcy (obrona formalna) zostały bowiem omówione w innej publikacji autora<sup>5</sup>. Nie byłoby więc celowe powtarzanie owych kwestii.

Z tych samych względów zasygnalizowana zostanie jedynie problematyka prawa podejrzanego do wglądu w akta oraz udziału w czynnościach postępowania przygotowawczego. I te bowiem kwestie omówiono we wskazanym wyżej artykule<sup>6</sup>.

## 2. Prawo podejrzanego do informacji o przysługujących mu uprawnieniach

Wszystkie trzy projekty (art. 300 w wersji z października 1990 r. i lipca 1991 r. oraz art. 298 w wersji z grudnia 1991 r.) statuują obowiązek pouczenia podejrzanego, przed pierwszym przesłuchaniem, o jego uprawnieniach do składania wyjaśnień, odmowy składania wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, do składania wniosków o dokonanie czynności śledztwa lub dochodzenia, do korzystania z pomocy obrońcy oraz o uprawnieniu do żądania jednorazowego przesłuchania go przez sąd. Należy również pouczyć podejrzanego o ciążących na nim obowiązkach. Pouczenie powyższe należy wręczyć podejrzanemu na piśmie, za pokwitowaniem.

Wskazane unormowanie trzeba powitać z uznaniem. Od dawna zresztą postulowała wprowadzenie takiego przepisu znakomita większość przedstawicieli doktryny<sup>7</sup>. Od kilku lat, zgodnie z wewnętrznymi instrukcjami prokuratury i policji, poucza się podejrzanego przed rozpoczęciem przesłuchania o niektórych jego uprawnieniach. Dob-

rze jednak, że pouczeniu temu projekty nadają rangę ustawową i czynią to w sposób tak dokładny i wyczerpujący.

Owa ustawowa ranga jest tu niezwykle pożądana, zwłaszcza iż w latach 70-tych i 80-tych pojawiły się głosy, jakoby pouczenie podejrzanych o treści art. 63 k.p.k. nie było w ogóle celowe, gdyż stanowiłoby rzekomo zachętę do odmowy składania wyjaśnień<sup>8</sup>.

Powtórzeniem niejako uprawnienia podejrzanego do korzystania z pomocy obrońcy jest przepis art. 70 projektów<sup>9</sup>.

Art. 242 § 2 projektów, dotyczący zatrzymania, stanowi: zatrzymanego należy natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu prawach oraz wysłuchać go.

W protokole zatrzymania należy zaznaczyć udzielenie mu informacji o przysługujących prawach. Odpis protokołu doręcza się zatrzymanemu (art. 242 § 3 projektów). Zatrzymanemu należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem, a także bezpośrednią z nim rozmowę (art. 243 projektu z października 1990 r.). Projekty z roku 1991 dokładniej sprecyzowały treść art. 243 § 1 stwierdzając, iż zatrzymanemu należy umożliwić kontakt z adwokatem na jego żądanie<sup>10</sup>. Szkoda natomiast, iż projekty *expressis verbis* nie przewidywały obligatoryjnego pouczenia zatrzymanego o prawie do korzystania z pomocy adwokata<sup>11</sup>, choć z drugiej strony pouczenie to można wyprowadzić z treści cytowanego uprzednio art. 242 § 2 projektów, przewidującego konieczność poinformowania zatrzymanego o przysługujących mu prawach.

Również te unormowania stanowią

znaczny postęp w porównaniu z obecnie obowiązującym k.p.k. Przepisy k.p.k. z 1969 r., w wersji znowelizowanej w roku 1989 (art. 206–207 A k.p.k.), regulujące zatrzymanie, są bowiem wysoce niezadowolające, przez co niezwykle ważne uprawnienie – zażalenie do sądu – staje się często iluzoryczne. Art. 206–207 A k.p.k. nie nakładają bowiem na policję ani obowiązku sporządzania protokołu zatrzymania, ani wysłuchania zatrzymanego, co zaś najbardziej rażące, nie konstytuują obowiązku umożliwienia, na żądanie zatrzymanego, kontaktu z adwokatem oraz informacji o takim uprawnieniu. Dlatego postulat informowania o przysługujących podejrzanemu prawach, będący treścią prawa do obrony, nie jest, w odniesieniu do zatrzymania, należycie realizowany<sup>12</sup>.

Art. 206 § 1 k.p.k. przewiduje jedynie konieczność stwierdzenia powodu zatrzymania na piśmie, które doręcza się zatrzymanemu oraz pouczenie o prawie wniesienia zażalenia do sądu.

Zatrzymany, któremu nie umożliwiono kontaktu z adwokatem, znajduje się zazwyczaj w stresie. Nie będzie więc on najczęściej w stanie sam uczynić właściwego użytku z przysługującego mu prawa do wniesienia zażalenia na zatrzymanie. Co innego, jeżeli skorzystałby z pomocy adwokata. Adwokat udzieli mu wówczas rzeczowej porady i sporządzi w sposób formalny zażalenie.

Prawo natomiast do wysłuchania zatrzymanego da mu – być może – szansę przekonać funkcjonariuszy policji o bezzasadności zatrzymania. Szansy takiej nie dają zatrzymanemu przepisy obecnie obowiązującego k.p.k.

Jest też krokiem we właściwym kierunku sprecyzowanie w art. 244 § 1 projektów petitum zażalenia – zatrzymany może domagać się zbadania zasadności i legalności zatrzymania oraz sposobu jego wykonania<sup>13</sup>. Obecnie obowiązujące przepisy nie określają bowiem, jak wyglądać ma zażalenie do sądu na zatrzymanie, stosowanie zaś ogólnych przepisów o środkach odwoławczych do instytucji określonej w art. 207 A k.p.k. rodzi szereg trudności. W ogóle odnosi się wrażenie, iż pominięcie szeregu wskazanych wyżej kwestii w odniesieniu do zatrzymania czyni instytucję zażalenia do sądu w trybie art. 207 A k.p.k. nieco fasadową. Dobrze więc, że większość owych mankamentów usuwają projekty.

### 3. Prawo podejrzanego do znajomości zarzutów

Art. 312 projektów trafnie modyfikuje niezbyt udaną redakcję art. 269 k.p.k. Art. 269 k.p.k. dotyczy, jak wiadomo, instytucji przedstawienia zarzutów. Zamiast dość enigmatycznego i nieprecyzyjnego sformułowania „dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów”<sup>14</sup> (art. 269 k.p.k.), projekty wprowadzają znacznie bardziej precyzyjną siatkę pojęciową, mówiąc o dostatecznym podejrzeniu, że czyn popełniła określona osoba. Jest to, w przeciwieństwie do cytowanej treści art. 269 § 1 k.p.k., sformułowanie jasne i klarowne.

Art. 269 § 3 k.p.k. przyznaje podejrzanemu prawo żądania uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ale nie precyzuje, w jakim czasie może on złożyć stosowne żądanie<sup>15</sup>.

Cytowany przepis nie mówi też wprost o formie, w jakiej sporządzone ma być uzasadnienie, choć jest oczywiste, że w razie przewidzianego w art. 269 § 3 k.p.k. doręczenia podejrzanemu uzasadnienia, musi ono mieć – siłą faktu – formę pisemną. Wniosek taki wynika również ze sformułowania „uzasadnienie postanowienia sporządza się”. Tam bowiem, gdzie wystarczy forma ustna, ustawa wyraźnie to formułuje – vide: art. 366 § 2 k.p.k. Art. 269 § 3 k.p.k. nie przewiduje natomiast możliwości żądania przez podejrzanego podania mu ustnie podstaw zarzutów.

Mankamenty powyższe usuwają projekty, stanowiąc, iż podejrzanemu ma prawo domagać się zarówno podania mu ustnie podstaw zarzutów, jak i sporządzenia pisemnego uzasadnienia postanowienia, aż do czasu zawiadomienia go o terminie zaznajomienia z materiałami postępowania.

Jest to rozwiązanie słuszne, gdyż w momencie ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów podejrzanemu może czuć się zaskoczony jego treścią i nie zawsze będzie w stanie, w pełni precyzyjnie, domagać się realizacji swoich praw, w tym sporządzenia uzasadnienia. W interesie podejrzanego leży więc, aby miał on prawo żądać uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie tylko od razu, ale również po pewnym czasie, kiedy szok spowodowany wszczęciem przeciw niemu postępowania zmaleł, gdy miał on czas na dokonanie przemyśleń.

Projekty skracają okres, w którym nastąpić ma sporządzenie uzasadnienia, z 14 do 7 dni (art. 312 § 3 projektów). Również i to unormowanie uznać

trzeba za trafne, niezależnie bowiem od wymogu szybkości i ekonomiki procesu, będzie korzystne dla samego podejrzanego, aby mógł dowiedzieć się jak najszybciej, na jakiej podstawie wszczęto przeciw niemu postępowanie. Pozostaje tylko problem, czy organa ścigania dotrzymywać będą tego terminu. Ma on bowiem charakter instrukcyjny.

#### 4. Prawo podejrzanego do swobodnego składania wyjaśnień

Art. 73 projektów formułuje znaną już w prawie rzymskim zasadę *nemo se ipsum accusare tenetur* stanowiąc, iż oskarżony nie ma obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść<sup>16</sup>. Zasada ta jest wprawdzie powszechnie uznawana w każdym nowoczesnym i cywilizowanym systemie prawa karnego procesowego i wynika z zasad domniemania niewinności i prawa do obrony<sup>17</sup>, dobrze się jednak stało, że projekty formułują ją wprost, bez żadnych niedomówień. W ten sposób bowiem *expressis verbis* postawi się tamę wszelkim próbom wymuszania aktywności dowodowej oskarżonego<sup>18</sup>, w postaci np. dostarczania próbki pisma.

Projekty znacznie rozbudowują przepisy gwarantujące oskarżonemu swobodę wypowiedzi. Obowiązujący w tym zakresie art. 157 § 2 k.p.k. nastęrcza cały szereg trudności interpretacyjnych, których, ze względu na ramy opracowania, nie sposób tu omówić. Sporny w doktrynie jest przede wszystkim zakres przedmiotowy stosowania art. 157 § 2 k.p.k. – innymi słowy, jakie metody uzyskiwania wyjaśnień wypełniają dyspozycję tego przepisu i podlegają dyskwalifikacji dowodowej<sup>19</sup>.

Art. 171 § 3 i 4 projektów z października 1990 i lipca 1991 r. oraz art. 172 § 3 i 4 projektu z grudnia 1991 r. brzmią następująco:

§ 3. Nie wolno zadawać pytań wprowadzających osobę przesłuchiwaną w błąd lub sugerujących jej treść odpowiedzi.

§ 4. Niedopuszczalne jest:

- a) wpływanie na wypowiedzi przesłuchiwanej osoby za pomocą przymusu, groźby bezprawnej lub świadomego wprowadzenia w błąd,
- b) stosowanie hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych, wpływających na procesy psychiczne przesłuchiwanej osoby albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem.

Należy wyrazić zadowolenie, iż projekty bardzo szeroko zakreśliły krąg działań organów procesowych, uznanych za nielegalne metod uzyskiwania zeznań i wyjaśnień, dyskwalifikujące dowodowo nie tylko wypowiedzi uzyskane pod wpływem przymusu, groźby, hipnozy, czy stosowania środków chemicznych, ale także w wyniku podstępu. Nie będą również prawnie dopuszczalne badania wariograficzne, co przynosi mi osobistą satysfakcję, byłem bowiem zawsze przeciwnikiem zastosowania wariografu w procesie karnym<sup>20</sup>.

Szkoda jednak, że projektodawcy nie wypowiedzieli się wprost w kwestii niedopuszczalności składania oskarżonemu obietnic, jako metody uzyskiwania wyjaśnień. Można wprawdzie zakwalifikować fałszywe

obietnice jako podstęp, prawdziwe zaś (np. uchylenie tymczasowego aresztowania w zamian za przyznanie się do winy) jako przymus, ale lepiej byłoby powiedzieć o tym wprost – uniknie się w ten sposób wszelkich niejasności.

Istotnym novum jest uregulowanie w projektach dopuszczalności składania, na żądanie podejrzanego lub jego obrońcy, wyjaśnień na piśmie – w całości lub w znacznej części. Jest to rozwiązanie słuszne. Świadczy ono o właściwym rozumieniu przez projektodawców zasady prawa do obrony. Skoro bowiem prawo, nie zaś obowiązek składania wyjaśnień, integralnie wiąże się z prawem do obrony, pozostawić należy podejrzanemu swobodę także w kwestii wyboru formy składania wyjaśnień. Trafnie piszą twórcy projektu z października 1990 r.<sup>21</sup>, iż możliwość składania wyjaśnień na piśmie jest ważną gwarancją obrony oskarżonego, której potrzeba może ujawnić się zwłaszcza w sprawach skomplikowanych, wymagających wyliczeń. Leży to także w interesie wymiaru sprawiedliwości, gdyż nie mając takiej możliwości oskarżony, bojąc się pomyłki, mógłby ulec skłonności do skorzystania z prawa do odmowy wyjaśnień.

*De lege lata* – dopuszczalność składania wyjaśnień przez oskarżonego w formie pisemnej jest zagadnieniem spornym<sup>22</sup>.

Poszczególne projekty różnie ujmują zakres swobody oskarżonego w składaniu pisemnych wyjaśnień. Najdalej idzie projekt z października 1990 r., który przewiduje możliwość składania przez podejrzanego pisemnych wyjaśnień bez żadnych ograniczeń, poza

podjęciem przez przesłuchującego środków zapobiegających porozumieniu się oskarżonego z innymi osobami w czasie spisywania wyjaśnień (art. 175 § 1 projektu).

Art. 175 § 2 przewiduje możliwość odmowy oskarżonemu przez sąd, z ważnych powodów, złożenia wyjaśnień na piśmie. Takie ograniczenie możliwości złożenia przez oskarżonego wyjaśnień pisemnych przed sądem można zrozumieć, gdyż postępowanie sądowe jest ustne, jawne, bezpośrednie i kontradiktoryjne, pisemne wyjaśnienia nie odpowiadają natomiast wymogom wymienionych wyżej zasad, zwłaszcza ustności i bezpośredniości procesu. Z drugiej strony jednak, skoro pisemne wyjaśnienia stanowią tylko załącznik do protokołu, nie zastępują one przecież dowodu z wyjaśnień. Nie bardzo wiadomo więc, jakie to „ważne powody” mieli projektodawcy na myśli, z powodu których odmawia się oskarżonemu złożenia wyjaśnień w formie pisemnej przed sądem.

Jeżeli oskarżony nie chce składać ustnych wyjaśnień na rozprawie, żadna siła go do tego nie zmusi, a odmówienie mu dopuszczalności złożenia wyjaśnień w formie pisemnej pozbawi sąd ważnego dowodu w sprawie.

Pozostawienie sądowi możliwości odmówienia oskarżonemu złożenia pisemnych wyjaśnień tłumaczyć trzeba zapewne obawą projektodawców, aby wyjątki od zasady ustności i bezpośredniości rozprawy nie przekształciły się w regułę.

Zupełnie nie można natomiast zrozumieć, dlaczego oba projekty z roku 1991 dopuściły ewentualność, że już w postępowaniu przygotowawczym

przesłuchujący może „z ważnych powodów” odmówić podejrzanemu prawa złożenia pisemnych wyjaśnień. Abstrahując już od braku precyzji – wszak wyrażenie „z ważnych powodów” nie jest ściśle – trudno byłoby wskazać przekonujące racje, uzasadniające takie rozwiązanie. Postępowanie przygotowawcze, w przeciwieństwie do rozprawy, nie jest przecież ani ustne, ani jawne, ani w pełni kontradiktoryjne, ani bezpośrednio. Dlaczego więc podejrzany pozbawiony ma być prawa złożenia pisemnych wyjaśnień? Na postawione pytanie brak odpowiedzi.

Projekty z roku 1991 przewidują również możliwość złożenia przez oskarżonego pisemnych wyjaśnień przed sądem, ale już nie „z ważnych powodów”, ale na zasadzie wyjątku.

Właściwym rozwiązaniem wydaje się umożliwienie oskarżonemu złożenia pisemnych wyjaśnień zawsze, w każdym stadium procesu, bez żadnych ograniczeń. Nie oznacza to oczywiście postulatu całkowitej rezygnacji z odbierania wyjaśnień ustnych. Wręcz przeciwnie – zarówno prowadzący postępowanie przygotowawcze, jak i przede wszystkim sąd powinni gorąco zachęcać oskarżonego do składania wyjaśnień ustnych, wskazując mu korzyści w postaci bezpośredniego wyjaśniania okoliczności dla niego niekorzystnych, wyeksponowania okoliczności korzystnych, itp. Jeśli jednak zachęta owa nie da żadnych rezultatów, równocześnie zaś odmówi się oskarżonemu możliwości złożenia wyjaśnień pisemnych, organa procesowe pozbędą się z własnej woli – podkreślmy ponownie – ważnego dowodu w sprawie.

## **5. Prawo podejrzanego do wglądu w akta postępowania przygotowawczego oraz udziału w czynnościach śledczych i dochodzących<sup>23</sup>**

W przedmiocie uregulowania przez projekty prawa podejrzanego do wglądu w akta postępowania przygotowawczego odczuwa się znaczny niedosyt. W dalszym ciągu bowiem udostępnianie stronom akt postępowania przygotowawczego zależy generalnie od zgody prowadzącego postępowanie (art. 156 § 4 projektów, a 157 § 4 w redakcji z grudnia 1991 r.). Istotną zmianę stanowi jedynie art. 157 § 3 projektów (158 § 3 z grudnia 1991 r.), zgodnie z którym nie można odmówić stronie zezwolenia na sporządzenie odpisu protokołu czynności, w której uczestniczyła lub miała prawo uczestniczyć, jak również dokumentu pochodzącego od niej lub sporządzonego z jej udziałem.

Następna zmiana (art. 159 projektów a 160 z grudnia 1991 r.) przewiduje wprowadzić zażalenie na odmowę wglądu w akta postępowania przygotowawczego, z zupełnie jednak niezrozumiałych względów różnicuje uprawnienia podejrzanego i obrońcy. Podejrzany bowiem może złożyć stosowne zażalenie tylko do prokuratora sprawującego nadzór nad dochodzeniem, względnie do prokuratora nadrzędnego nad prokuratorem prowadzącym śledztwo, a obrońca do sądu.

Doprawdy nie wiadomo, czym kierowali się projektodawcy, wprowadzając takie dziwaczne rozróżnienie uprawnień podejrzanego i obrońcy. Razi też fakt, iż projekty nie wprowadzają żadnych czasowych ograniczeń w decydowaniu przez prowadzącego postępowania



nie przygotowawcze o odmowie podejrzanemu wglądu w akta sprawy. Zrozumiałe stanie się bowiem odmówienie podejrzanemu wglądu do akt na początku postępowania, kiedy nie zebrano jeszcze wielu dowodów, trudniejsza do akceptacji będzie natomiast decyzja odmowna przez cały czas trwania postępowania przygotowawczego.

Projekty zezwalają jednak odmówić podejrzanemu dostępu do akt tak długo, jak długo toczy się śledztwo lub dochodzenie. Póki więc nie przystąpi się do czynności zamknięcia postępowania przygotowawczego, wyłącznie od „widzimi się” policjanta bądź prokuratora zależeć będzie, czy podejrzany skorzysta z prawa wglądu w akta, czy też nie.

Jeszcze więcej negatywnych refleksji wzbudza uregulowanie przez projekty prawa podejrzanego do udziału w czynnościach postępowania przygotowawczego. Zgodnie z art. 316 § 2 projektów (315 § 2 z grudnia 1991 r.) udział podejrzanego w czynnościach postępowania przygotowawczego (poza niepowtarzalnymi i przeprowadzanymi na jego wniosek) zależy od prokuratora. Różnice, w porównaniu z obowiązującym stanem praw-

nym, polegają wyłącznie na tym, iż zgodnie z unormowaniami projektów prokurator może odmówić podejrzanemu udziału w czynnościach śledczych lub dochodzeniowych jedynie w „szczególnie uzasadnionym przypadku” i nie ze względu na „zwykły”, lecz jedynie „ważny” interes śledztwa lub dochodzenia.

Ów „szczególnie uzasadniony wypadek”, podobnie jak „ważny” interes śledztwa lub dochodzenia, sprawiają wrażenie fasadowego pustosłowia i niewiele chyba zmienia ukształtowany przez art. 273 k.p.k. stan rzeczy. Art. 318 projektów (317 z grudnia 1991 r.) przewidują wprawdzie zażalenie na odmowę dopuszczenia do udziału w czynnościach postępowania przygotowawczego, ale do prokuratora nadrzędnego, nie zaś do sądu.

Wiadomo, iż rozpatrywanie zażaleń przez prokuraturę jest niejednokrotnie fikcją. Zażaleń na decyzje odmowne, wydane w trybie art. 318 projektów (317 z grudnia 1991 r.) nie powinien rozpatrywać hierarchicznie podporządkowany prokurator, lecz organ niezawisły, jakim jest jedynie sąd.

Piotr Kruszyński

#### Przypisy:

<sup>1</sup> Przyjmuję tu najprostszą i najbardziej klarowną definicję podaną przez A. Murzynowskiego: *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984, s. 225. Patrz też: S. Śliwiński: *Proces karny. Zasady Ogólne*, Warszawa 1948, s. 376; S. Kalinowski: *Polski proces karny w zarysie*, Warszawa 1979, s. 219; M. Cieślak: *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 267–268; S. Waltoś: *Proces karny, Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 375–378; K. Marszał: *Proces karny*, Katowice 1992, s. 81–83.

<sup>2</sup> A. Murzynowski, op.cit., s. 174–180; P. Kruszyński: *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991, s. 135–137 i podana tam literatura.

<sup>3</sup> K. Gössel: *Das Rechtsstaatprinzip in seiner Bedeutung für das Strafverfahren*, w: *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, pod redakcją S. Waltosia, Kraków 1993, ss. 317, 323.

<sup>4</sup> Por. P. Kruszyński: *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983, s. 149.

<sup>5</sup> P. Kruszyński: *Obrońca w projektach k.p.k.*, w: *Problemy kodyfikacji prawa karnego*, op.cit., s. 371–379.

<sup>6</sup> Jw., s. 377–379.

<sup>7</sup> F. Prusak: *Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 265 i nast.; P. Kruszyński: *Zasada domniemania niewinności...*, op.cit., s. 105–107 i podana tam literatura.

<sup>8</sup> J. Smoleński: *Problematyka art. 63 k.p.k. w aspekcie celów postępowania karnego*, „Probl. Praw.” nr 6/1975, s. 12; J. Gurgul: *Śledztwa w sprawach o zabójstwa*, Warszawa 1977, s. 159; C. Grembowicz, J. Wojtasik: *Obrona podejrzanego a prawo do informacji*, „Probl. Praw.” nr 2/1982, s. 33–34.

<sup>9</sup> Szerzej na ten temat P. Kruszyński: *Obrońca w projektach k.p.k.*, op.cit., s. 371–372.

<sup>10</sup> Jw., s. 374–375.

<sup>11</sup> Szerzej piszę o tym w: *Stanowisko prawne obrońcy...*, op.cit., s. 148–149.

<sup>12</sup> Zatrzymany nie jest wprawdzie podejrzanym w sensie prawnym, ale w sensie faktycznym, faktycznie zaś podejrzanym korzystając winien z tych samych praw, co podejrzanym formalnie. Patrz P. Kruszyński: *Zasada domniemania niewinności*, op.cit., s. 143–144 i podana tam literatura. Patrz też: A. Murzynowski: *Udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym de lege lata*, „Pal.” nr 12/1987, s. 39–41.

<sup>13</sup> Patrz K. Marszał: *Środki przymusu w polskim procesie karnym de lege ferenda*, w: *Problemy kodyfikacji...*, op.cit., s. 436–437; P. Hofmański: *Europejskie standardy w zakresie kontroli stosowania przymusu w procesie karnym a reforma k.p.k.*, jw., s. 454.

<sup>14</sup> Piszę o tym szerzej w: *Zasada domniemania niewinności...*, op.cit., s. 148–149 i podana tam literatura.

<sup>15</sup> K. Marszał: *Proces karny*, op.cit., na s. 326 pisze, iż choć brak wyraźnego unormowania, żądanie uzasadnienia winno być zgłoszone po pouczeniu podejrzanego o przysługującym mu uprawnieniu.

<sup>16</sup> Patrz Z. Sobolewski: *Zasada „Nemo se ipsum accusare tenetur” w polskim procesie karnym*, Lublin 1979 r. i podana tam literatura.

<sup>17</sup> P. Kruszyński: *Zasada domniemania niewinności*, op.cit., s. 102.

<sup>18</sup> A. Murzynowski: *Istota i zasady*, op.cit., s. 259.

<sup>19</sup> P. Kruszyński, jw., s. 107–117 i podana tam literatura.

<sup>20</sup> Dopuszczalność stosowania podstępnych metod uzyskiwania zeznań i wyjaśnień oraz badań wariograficznych należy do zagadnień szczególnie spornych w doktrynie. Patrz: P. Kruszyński, jw., s. 112–116 i podane tam poglądy doktryny.

<sup>21</sup> Komisja do spraw reformy prawa karnego. Zespół prawa karnego procesowego. Projekt kodeksu postępowania karnego (Redakcja 1990 r.), Uzasadnienie, s. 24.

<sup>22</sup> Patrz S. Kalinowski: *Prawa oskarżonego według projektu kodeksu postępowania karnego w: Problemy kodyfikacji prawa karnego*, op.cit., s. 332–333.

<sup>23</sup> Patrz przypis nr 5 i 6.